

KAMILA
WILCZYŃSKA

KAJETAN
WILCZYŃSKI

POLSKA NIEPRZEBYTA



EKSPLORACJA

SURVIVAL

BUSHCRAFT

ERGO
HESTIA



Bezdroża

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	5	ODKRYWCA	143
BUSHCRAFT, SURVIVAL, EKSPLOACJA	9	Pałac w Słobitach	145
PRZYGOTOWANIA	11	Mauzoleum Cohnów	153
ADEPT	23	Jar Raduni	159
Małga	25	Klasztor na wzgórzu Twardziel	165
Klucznik	31	Bagno Złego Pana	173
Kłomino	37	Wilczy Szaniec	179
Mała Guja	45	Jeziro Radomno	187
Lesisko	53	Pałac w Prośnie	193
Stary Hel	61	Zalew Wiślany	201
Wraki okrętów	67	Łyska	207
Holender	73	Mosty Puszczy Rominckiej	215
Mogilniki	81	Wzgórze Strzeleńskie	221
Most i strażnica	87	ŁOWCA PRZYGÓD	229
Punkt oporu Nowogród	93	Twierdza Nysa	231
Srebrna Kopa	99	MRU	239
Skamieniałe Wesele	105	Zamek krzyżacki w Rogóźnie	245
Rapocin	111	Puckie Błota	253
Nowy najniższy punkt Polski	119	Wzgórze Szklarskie	259
Wał Pomorski	125	Biała Głuchołaska	267
Siny Kamień	131	Zamek templariuszy	273
Rogóżka	137	Wyspy na Jeziorze Nyskim	281
		Skałki Stoleckie	287
		Jaskinia Załom	285
		ZAKOŃCZENIE	302

Kup książkę

Poleć książkę

WPROWADZENIE

*Dla naszych Synów, Grzegorza i Jana.
Być może wiele lat później znajdziecie tę książkę gdzieś
na strychu, zdmuchniecie z niej kurz i ruszycie naszymi śladami.
W Polskę nieprzebytą.*

Rodzice

Książka, którą trzymasz w ręku, nie jest kolejnym metodycznym przewodnikiem z uporządkowaną listą atrakcji, baz noclegowych i restauracji. *Polska nieprzebyta* to zaproszenie do wspólnej przygody: brudnej, zimnej, mokrej od deszczu i potu, wycieńczającej, a przy tym niezwykle satysfakcjonującej.

Wyrusz z nami do miejsc, które wciąż opierają się cywilizacji lub zostały przez nią zapomniane. Nie znajdziesz tu nudnych opisów architektury czy linearnej rekonstrukcji tła historycznego. Zamiast tego dostaniesz opowieści z pogranicza legendy i faktu. To właśnie one tworzą klimat każdej z lokacji. Nie zaprowadzimy cię do opisanych tu miejsc. Podamy jedynie współrzędne geograficzne. Czasem polecimy punkty startowe i dorzucimy kilka podpowiedzi, ale to ty będziesz musiał znaleźć drogę do celu. Przejść przez zwarty las, przedrzeć się przez trzcinowiska, zejść pod ziemię albo wspiąć się po niestabilnej ścianie kamieniołomu. I może właśnie wtedy odkryjesz coś, czego my nie zauważyliśmy. Bo to nie punkt na mapie jest celem eksploracji. Jest nim wszystko, co napotkasz po drodze.

Na każdym kroku będziemy towarzyszyć ci nie w roli przewodników, ale kompanów podróży. Poznajmy się zatem:

Kajetan: odpowiadam za większą część tekstu w tej publikacji. Tworzę jeden z najstarszych i najpopularniejszych kanałów survivalowych

Kup książkę

Poleć książkę



na Polskim YouTube – @Adventurer. Jestem instruktorem przetrwania, autorem publikacji *Survival. Sztuka wyboru* i współzałożycielem jednej z pierwszych polskich grup urbexowych – Adventurers.

Kamila: moja żona, znana na kanale @Adventurer jako Pani Operator, która na przestrzeni siedmiu lat występowała po „ciemnej stronie” obiektywu. Na co dzień pracuje jako kierownik działu marketingu w firmie niezwiązanej z branżą turystyczną. Jej zdjęcia i teksty w sekcjach „Okiem Kamili” to spojrzenie osoby, która nie zawodowo, lecz z pasji i miłości do przygody wyrusza w teren „po godzinach”.

Polskę nieprzebytą napisaliśmy z myślą o tych, którzy tak jak ja wychowali się na przygodach Indiany Jonesa, lub tak jak Kamila marzyli o podróżach rodem z *Drogi do El Dorado* i *Atlantydy*. Jeśli po każdym seansie filmowym lub po kolejnym sylwestrze z *Tomb Raiderem* czujesz niedosyt i chęć przejścia na drugą stronę ekranu, to tę książkę możesz potraktować jako portal. Podobnie jak w powieściach, grach i filmach przygodowych znajdziesz tu więcej pytań niż odpowiedzi. Celowo nie rozdzielamy prawdy od legend. Sam zdecyduj, w co chcesz wierzyć, lub zweryfikuj podane tu informacje w źródłach internetowych i pisanych. Dociekaj, analizuj i odkrywaj, tak jak robił to dr Henry Jones Jr. Jednego możesz być pewien: każda z opisanych tu lokacji istnieje naprawdę i każdą z nich odwiedziliśmy.

Polska nieprzebyta to przewodnik po miejscach, które już za kilka lat mogą zniknąć z powierzchni ziemi. Nie marnujmy więc czasu i ruszajmy w teren. Zacznijmy jednak od przygotowań.

Kup książkę

Poleć książkę

A photograph of a ruined stone building with several arched openings and windows. The walls are made of rough-hewn stones and bricks, some of which are missing, revealing a clear blue sky. The ground is covered with fallen brown leaves. The overall scene is one of historical decay and natural beauty.

KLASZTOR NA WZGÓRZU TWARDZIEL

OSTATNIA WIECZERZA

POGÓRZE IZERSKIE

[Kup książkę](#)

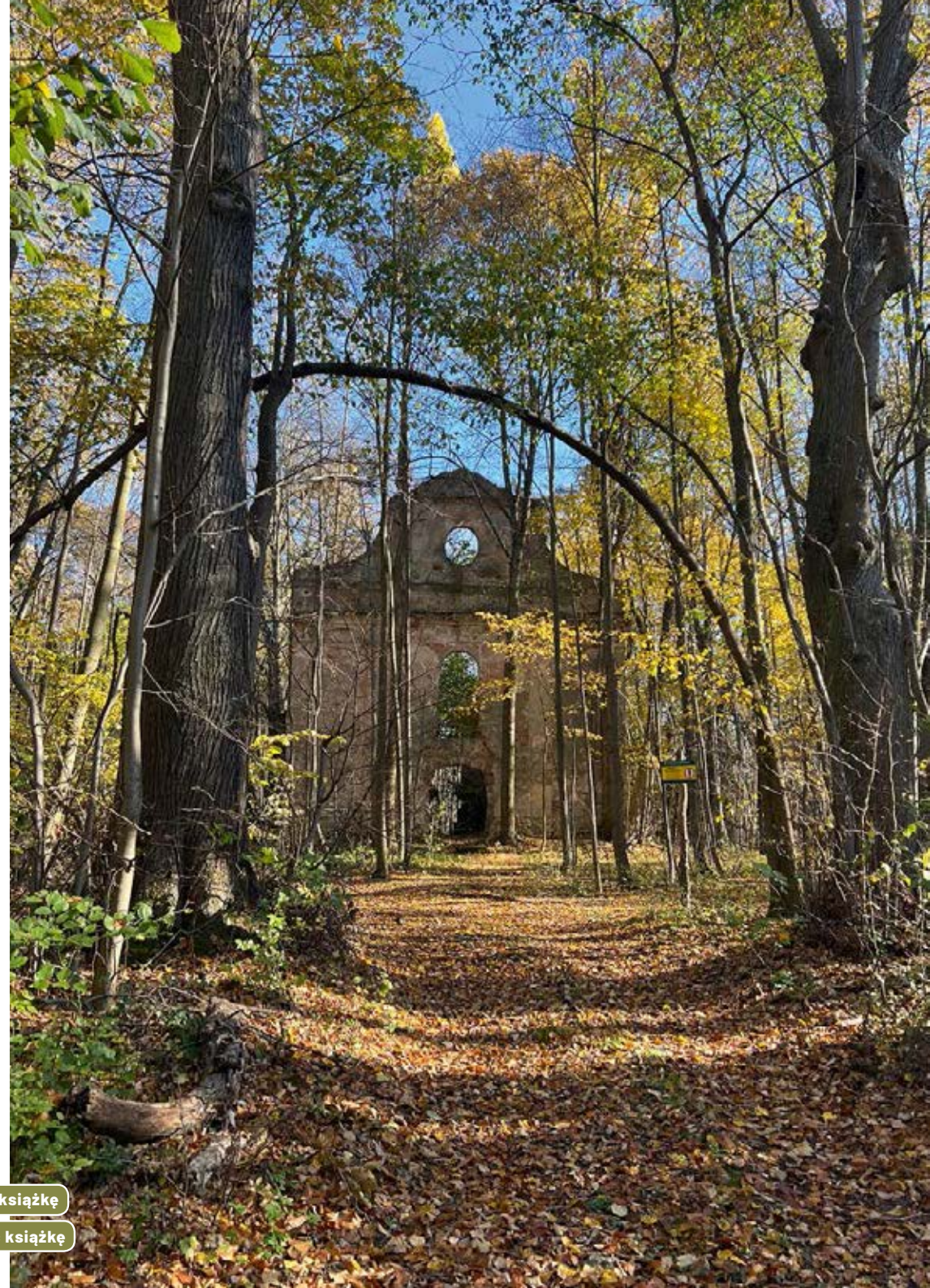
[Poleć książkę](#)

Współrzędne klasztoru
51° 07' 58.5" N, 15° 30' 52.9" E



Zima 1945 roku była wyjątkowo sroga. Śnieg pokrywał stoki góry Twardziel, a lodowaty wiatr smagał mury klasztoru, który od ponad dwóch wieków wznosił się nad okolicznymi wsiami. W leżących u podnóża Twardziela osadach coraz częściej szeptano z niepokojem o nadciągającym froncie. Armia Czerwona budziła trwogę wśród zamieszkujących Pogórze Izerskie Niemców. Pogłoski te szybko dotarły do zgromadzonych w Domu św. Szymona zakonnic. Nie było czasu ani środków na wywiezienie zgromadzonych w kaplicy dzieł sztuki. Największym skarbem była unikalna rzeźba grupowa, przedstawiająca Ostatnią Wieczerzę. Naturalnych rozmiarów drewniane figury wyrzeźbili ponoć w XVI wieku Włosi. Dzieło było cenne nie tylko pod względem materialnym, miało też wielką wartość duchową. Niemieccy pielgrzymi od lat wędrowali do Domu św. Szymona, by zanieść swe modły przed oblicza Chrystusa i jego apostołów.

Zakonnice wiedziały, że muszą za wszelką cenę uchronić świętą rzeźbę przed profanacją z rąk Sowietów. Wkrótce blade płomienie świec rozświetliły mroki klasztornych podziemi, a rzeźba – figura po figurze – została zniesiona i ukryta w labiryncie korytarzy, piwnic i krypt grobowych.



Ostatecznie czerwonoarmiści ominęli górę Twardziel, a klasztor przetrwał jeszcze rok, do czasu przymusowego wysiedlenia niemieckich zakonników. Opuszczony kompleks podupadł i został pochłonięty przez siły przyrody.

Co stało się z rzeźbą Ostatniej Wieczerzy? Nie wiadomo. Niektórzy twierdzą, że wciąż spoczywa w częściowo zawalonych podziemiach. Inni są przekonani, że Niemcy znaleźli sposób na wywiezienie figur, które znajdują się teraz w zbiorach anonimowego kolekcjonera dzieł sztuki.

JAK DOTRZEĆ?

Samochód zostawiliśmy we wsi Niwnice i drogami leśnymi dotarliśmy do ruin kościoła św. Szymona. Tuż obok znajdowały się pozostałości dawnych zabudowań klasztornych i częściowo zasypane wejście prowadzące do podziemi. Jakież 300 metrów na wschód od świątyni natknęliśmy się na ruiny kaplicy zwanej Domem św. Szymona. To w niej przechowywano przed wojną rzeźbę przedstawiającą Ostatnią Wieczerzę.

OKIEM KAMILI

Dawny kompleks klasztorny okazał się świetnym miejscem do nauki fotografii. Piszę to jako osoba, która dopiero zaczyna swoją przygodę z aparatem. Kościół jest mocno zarośnięty, a przez to zdecydowanie trudniejszy do wyraźnego uwiecznienia na zdjęciu, za to Dom św. Szymona to spełnienie marzeń każdego fotografa. Nie jestem profesjonalistką, ale to miejsce samo podsuwało mi piękne kadry. Surowe kamienno-ceglane ściany, gra światła i cieni, złote liście i błękitne niebo – wszystko wyglądało jak scenografia do filmu. Co

chwilę zatrzymywałam się, próbując uchwycić ten wyjątkowy klimat. Jestem pewna, że nawet ktoś, kto dopiero zaczyna swoją fotograficzną przygodę, stworzy tutaj coś niezwykłego – to miejsce ma w sobie magię, którą po prostu chce się zatrzymać w kadrze.

Wrażenie zrobiła też na mnie aleja prowadząca z ruin klasztoru do Domu św. Szymona. Wąska, porośnięta starymi drzewami droga sprawia wrażenie baśniowego korytarza i przypomina o tym, jak dawniej wyglądało to zapomniane dziś miejsce.



Kup książkę

Poleć książkę





OKIEM KAJETANA

Przechadzając się po gruzach dawnych budynków przyklasztornych, zauważyłem charakterystyczny kamienny łuk, który okazał się zwieńczeniem wejścia do częściowo zasypanego, biegnącego pod ziemię tunelu. Młodzieńcza fascynacja przygodami Indiany Jonesa odżyła u mnie na nowo. Odkrycie było o tyle intrygujące, że Internet w zasadzie milczał o tym, że podziemia są wciąż dostępne. Tym bardziej próżno było szukać zdjęć miejsca, w którym być może ukryto rzeźbę Ostatniej Wieczery. Nie zastanawiałem się ani chwili. Podczas gdy Kamila fotografowała ruiny kościoła i Domu św. Szymona, ja pozwoliłem zagłębiać się w mrok. Gdy odpaliłem latarkę czołową, moim oczom ukazał się zbudowany z kamiennych bloków korytarz o kolebkowym sklepieniu. Zakręcał i rozgałęział się kilkukrotnie, a część odnóg zdawała się zasypana lub zamurowana. Uwagę zwracały wyłomy w ścianach, świadczące o tym, że po 1946 roku działali tutaj rabusie poszukujący skarbów. Wszak po przymusowym wysiedleniu zakonnicy cały kompleks opustoszał i został pozostawiony na pastwę losu. Mimo to Ostatniej Wieczery wciąż nie odnaleziono.



Kup książkę

Poleć książkę



An aerial photograph of a large, multi-story manor house in a state of significant ruin. The building's roof is partially collapsed, and its walls are crumbling. It is situated in a lush green forest. In the background, other smaller, damaged structures are visible on a hillside. The overall scene is one of historical decay and abandonment.

MAŁA GUJA

DWÓR W SERCU LASU

MAZURY

[Kup książkę](#)

[Poleć książkę](#)

Współrzędne dworu w Małej Gui
54° 16' 54.4" N, 21° 34' 34.8" E



Namiot na pokładzie łodzi? Walter von Sanden zaprojektował go sam. Tygodniami testował kolejne rozwiązania, używając różnego rodzaju materiałów, odciągów i drewnianych stelaży. Tak powstała lekka, demontowalna kopuła z materiału maskującego, która umożliwiała mu ukrycie się wśród szuwarów i fotografowanie ptaków z bliska.

Jeszcze kilka lat wcześniej był myśliwym. Do czasu, aż uświadomił sobie, dlaczego nim został. Bo to nie pozbawianie życia przynosiło Walterowi satysfakcję. Dostarczały jej tropienie i obserwacja. Zabijanie było zbędnym dodatkiem. Wszak martwy ptak nie pozwalał już zrozumieć tajemnic życia. Walter von Sanden strzelbę odwiesił w 1928 roku. Od tej pory zamiast niej zabierał na łódź aparat fotograficzny.

Na jezioro Oświn wypływał przed świtem, a wracał w południe, gdy światło stawało się zbyt ostre. Jego zdjęcia przedstawiały czaple w locie, perkozy karmiące młode, mewy wirujące nad wodą. Wszystko to z dala od miejskiego gwaru. Czarno-białe klisze wywoływał sam, w ciemni urządzonej we wnętrzu domu w Małej Gui. Klasykistyczny dwór znajdował się na lekkim wzniesieniu. W dolince po północnej stronie rozciągał się okazały park. Z jego głębi dochodził

szmer strumienia, który towarzyszył Walterowi, gdy ten wieczorami siadał z piórem na ganku. Po południowej stronie dworu mieściły się zabudowania gospodarcze. Słychać było skrzypienie kół furmanek, gdakanie i muczenie. Dźwięki natury i prostego, wiejskiego życia były Walterowi niczym muzy. Jego pierwsza książka powstawała właśnie tu, w cieniu jabłoni, których gałęzie zaglądały na ganek. Książka *Guja. Jezioro ptaków* została wydana w Królewcu w 1933 roku.

Gdy nadeszły niespokojne czasy, Walter von Sanden nie zaangażował się politycznie. Choć był majątny, nie szukał zaszczytów. Odrzucał ideologie, które nie szanowały życia. Niezależnie od tego, czy było to życie ludzkie czy ptasie.



[Kup książkę](#)

[Poleć książkę](#)

JAK DOTRZEĆ?

Zmierzając tu od strony wsi Guja, za którą kończy się asfalt, bądź gotów na trzy kilometry jazdy drogami gruntowymi. Bez obaw, nie będziesz potrzebował wysoko zawieszzonego wozu 4x4. Drogi są wyrównane i utrzymywane w zadziwiająco dobrym stanie. Wątpliwości może budzić okolica. W pewnym momencie wjechaliśmy w las, a droga stawała się coraz węższa, z czasem przypominając typowy szlak pieszy. Był to jednak legalny dojazd do jedyne go położonego

w sercu dziczy budynku mieszkalnego. Tuż za nim przepływa rzeczka. Na wzgórzu za nią znajdziesz cel naszej podróży.

OKIEM KAMILI

Majątek ziemski Mała Guja wywarł na mnie osobliwe wrażenie. Być może wynikało ono z niemal całkowitego odosobnienia. Cisza, która tam panowała, była wręcz nienaturalna, jakby cały świat zapomniał

o istnieniu tego miejsca. Dalej na północ rozciągają się już tylko lasy, podmokłe łąki, jezioro i moczary. A jeszcze dalej? To samo, tylko po stronie rosyjskiej.

Najstarszy budynek na terenie dawnego folwarku datowany jest na 1869 rok. Data budowy zachowała się na jednej ze ścian. Widać wyraźnie, że kiedyś tętniło w tym miejscu wiejskie życie. Poza dworem znajdują się tu dwa sporych rozmiarów budynki gospodarcze. Najpewniej prowadzono w nich hodowlę zwierząt.

Jeżeli patrząc na zdjęcia, poczujesz, że jest to miejsce, które musisz odwiedzić, nie zwlekaj. Stan budynków jest okropny. Dachy już w wielu miejscach się zawaliły, a ceglano-kamienne mury przestały opierać się upływowi czasu. Folwark prawdopodobnie nie przetrwa kolejnych kilku lat. To ostatnia szansa, by go zobaczyć, zanim całkowicie zniknie.





Okolice dworu jest jedną z najbardziej dzikich, jakie dotąd widziałam. Tym bardziej zadziwia położenie tego jednego, wciąż zamieszkałego domu, otoczonego hektarami lasów i łąk. Czyżby należał do zrujnowanej dziś części dawnego majątku ziemskiego?

OKIEM KAJETANA

Nie pierwszy raz zwiedzając miejsca opisane w tej publikacji, poczułem niedosyt. Działanie w pędzie w celu zrobienia zdjęć wszystkim lokacjom, które zaplanowaliśmy na dany dzień, to zdecydowanie nie jest mój wymarzony tryb pracy. Okolice dworu, jak żadne inne miejsce, przypomniła mi o tym, że pasja, którą przenosisz na grunt życia zawodowego, staje się w pewien sposób ograniczona. Związana terminami i oczekiwaniami, którym należy sprostać. Zdążyłem zwiedzić niezwykle klimatyczny teren dawnego majątku ziemskiego, ale to okolice przyciągała mnie jak magnes, którego działaniu musiałem się oprzeć. Dokąd prowadzi kręta wąska ścieżka ograniczona szpalerem drzew i kamiennym murem? Co skrywają tereny dawnego parku w dolince strumienia? Życzę ci, abyś znalazł czas na zbadanie okolicy. Pisząc te słowa, przyglądam się zdjęciom satelitarnym przedstawiającym dzikie obszary ciągnące się kilometrami na północ, aż po granicę z Rosją. Dotychczas Mazury kojarzyły mi się z masami turystów skupionych wokół słynnych jezior, o których uczy się dzieci w szkołach. Nie miałem pojęcia, jak wiele odludnych obszarów skrywają. Wrócę tu kiedyś z kamerą, by choć przez chwilę doświadczyć prostego życia, którego sekret odkrył Walter von Sanden, odwiedzając swoją wysłużoną strzelbę.

Kup książkę

Poleć książkę



Tekst: Kamila Wilczyńska, Kajetan Wilczyński

Redaktor prowadzący: Maciej Żemojtel

Redakcja: Izabela Bielec

Skład: Izabela Kruźlak

Projekt okładki: Jan Paluch

Lokalizacja obiektów: OpenStreetMap.com

Zdjęcia: Kamila Wilczyńska, Kajetan Wilczyński, Maciej Hajnos (MRU)

Materiały graficzne na okładce: shutterstock.com

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji. Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz wydawca dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz wydawca nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Helion S.A.

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel.: 32 2309863

e-mail: bezdroza@bezdroza.pl

www: bezdroza.pl (księgarnia internetowa, katalog książek)

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres:

bezdroza.pl/user/opinie/bepobu

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Wydanie I

ISBN: 978-83-289-1920-4

Copyright © Helion S.A., 2025

Kup książkę

Poleć książkę

Oceń książkę



Księgarnia internetowa



Lubię to!
Nasza społeczność

PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —

1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA
Helion


Książka, którą trzymasz w ręku, nie jest kolejnym metodycznym przewodnikiem z uporządkowaną listą atrakcji, baz noclegowych i restauracji. *Polska nieprzebyta* to zaproszenie do wspólnej przygody:


brudnej, zimnej, mokrej od deszczu i potu, wycieńczającej,
a przy tym niezwykle satysfakcjonującej.

Wyrusz z nami do miejsc, które wciąż opierają się cywilizacji lub zostały przez nią zapomniane. Nie znajdziesz tu nudnych opisów architektury ani linearnej rekonstrukcji tła historycznego. Zamiast tego dostaniesz opowieści z pogranicza legendy i faktu. To właśnie one tworzą klimat wszystkich lokacji. Nie zaprowadzimy Cię do nich, wskażemy jedynie azymut. Czasem podamy punkt startowy, wskazówki dojazdu do niego i kilka podpowiedzi, ale to Ty samodzielnie znajdziesz drogę do celu opisanego współrzędnymi geograficznymi. Przejdiesz przez zwarty las, przedrzesz się przez trzciniowiska, zejdziesz pod ziemię, będziesz się wspinać po niestabilnej ścianie kamieniołomu. I może wtedy odkryjesz coś, czego my nie zauważyliśmy. To nie punkt na mapie jest bowiem celem eksploracji. Jest nim wszystko, co napotkasz po drodze.

Patronat:

ARMY WORLD  **PL**

 Księgarnia internetowa:
bezdroza.pl

 **Bezdroża**

Sprawdź najnowsze promocje:
• bezdroza.pl/promocje
Przewodniki najchętniej czytane:
• bezdroza.pl/bestsellery
Zamów informator podróżniczy:
• bezdroza.pl/newsletter

ebook dostępny na:

ebookpoint

ISBN 978-83-289-1920-4



Cena: 79,00 zł